

Węgierskie referendum a sprawa polska

9 kwietnia 2022

Fiaatal Demokratak Szovelsege – w skrócie „Fidesz”, jest narodową, umiarkowaną eurosceptyczną partią konserwatywną Węgier. O jej wygranych wyborach i Viktora Orbana już wiemy. Wynik dowodzi, że politycy ceniący korelację oczekiwań społecznych z elastycznie prowadzoną polityką międzynarodową, mają gwarancję sukcesu i reelekcji. Rządzący Węgrami nie rozdają pieniędzy, by pozyskać wyborców, lecz starają się zagwarantować prawem interes obywateli i państwa.



Równolegle z wyborami przeprowadzone referendum dało wyborcom możliwość wypowiedzenia się w kwestiach, które stanowią fundament rojuącego rozwój społeczeństwa. Dominująca problematyka pytań dotyczyła ulubionego przez media tematu zniesienia, lub utrzymania szkolnej edukacji seksualnej. Zagadnienie to utożsamiane przez UE z praworządnością i nieokreślonymi wartościami, w Polsce nie ma szans doczekać się poważnego potraktowania, jak zresztą wszystkie inne ważne sprawy. Zarządom w Polsce zawsze potrzebny jest szeroki margines postawy lawirującej, by zawsze przechylić szalę decyzji w pożądaną politycznie, czyli propagandową stronę.

Na Węgrzech frekwencja referendalna wyniosła 67%. 92-96% uczestników zanegowało celowość seksualizacji dzieci.

Pytania brzmiały:

- Czy popierasz nauczanie nieletnich o sprawach orientacji seksualnej w szkołach publicznych bez zgody rodziców?
- Czy popierasz promocję terapii płciowej u osób nieletnich?

– Czy jesteś za nieograniczonym dostępem nieletnich do medialnych treści nacechowanych erotyką, które mogą mieć wpływ na rozwój dziecka?

– Czy popierasz pokazywanie dzieciom w mediach zagadnienie zmiany płci?

Skala negatywnych odpowiedzi wzmocniła pozycję Victora Orbana w kraju przysparzając argumentów wobec nacisków Unii Europejskiej. Zapisy prawa w oparciu o wynik referendum są takie, jakie przyjął stan Floryda w USA. Zjawisko przestaje być precedensem.

10-minutowe przemówienie Orbana po ogłoszeniu wyniku wyborczego, jak sam zaznaczył w tonie zadziorności – wbrew oczekiwaniom Brukseli, spotkało się z ogromną aprobatą. Przy okazji napomknął on, że wygrał „na przekór potężnym siłom, które nie życzą mu sukcesu. Należą do nich, poza rodzimą lewicą także ta międzynarodowa, unijni biurokraci z masą pieniędzy imperium Sorosa, wśród nich – Zełensky i media międzynarodowe”.

Będący jak zwykle prymusem postaw oczekiwanych wśród globalistów, premier Polski dołączył do grona najbardziej krytykujących zwycięskiego Orbana, zdobywając się na otwarte poparcie Zelenyńskiego. Swoją wypowiedzią, Mateusz Morawiecki publicznie uznał Orbana za prorosyjskiego odrzucając tym samym zasadność dbałości o interes narodowy. Wartości zadeklarowane i praktykowane przez polityków węgierskich są czytelnie zbieżne z rosyjskimi: konserwatyzm, patriotyzm, gospodarczo – interes narodowy.

Jako historyk z wykształcenia premier w Polsce woli popierać podsycanie cudzej wojny, zadłużenie, zubożenie, doszczętne rozbrownienie Polski i jej obywateli, bo celem jego jest dbałość o obcy interes. Tym samym, ostatecznie ujawnił skutek podstępnej praktyki nazwanej „rekonstrukcją rządu”. W wyniku tego kamuflażu odsunięto ludzi pochodzących z wyboru (nie

twierdzą, że rewelacyjnie wartościowych). Na ich miejsca dokooptowano posłuszną zbieraninę idealną do wykonania zadań antypolskich. Ich decyzje na rzecz wsparcia wojny ukraińskiej poprzez wysyłanie środków, przyjmowanie niespotykanej liczby migrantów służy przedłużaniu się konfliktu i pustoszeniu polskiego budżetu w dobie ostrej fazy kryzysu.

Wybory węgierskie są najlepszym probierzem znaczenia poszanowania woli zjednoczonego elektoratu narodowego. Przesłaniem węgierskim na przyszłość było zdanie: „Mówimy Europie i całemu światu, że polityka chrześcijańskiej demokracji, polityka obywateli konserwatywnych i patriotycznych, która wygrała w Budapeszcie jest polityką przyszłości, a nie historyczną przeszłością.” Teraz równie interesujący przebieg mogą mieć wybory we Francji, gdzie różnica między głównymi kandydatami jest zaledwie 1%. Rywalizują E. Macron i Marie Le Pen. Wygrana Le Pen potwierdziłaby zasadność słów Orbana.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [YouTube.com](https://www.youtube.com)

Źródło: WolneMedia.net